

Sygn. akt II Ca 602/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj (spr.)
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz SR del. Bartłomiej Romanowski
Protokolant:	Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 roku w S.

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 28 listopada 2014 roku, sygn. akt

I C 209/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a) w punkcie I nadaje mu brzmienie: „zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda K. C. kwotę 17 030,57 zł (siedemnaście tysięcy trzydzieści złotych pięćdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od kwot:**

**- 16 723,07 zł (szesnaście tysięcy siedemset dwadzieścia trzy złote siedem groszy) od dnia 28 listopada 2014 roku,**

**- 307,50 zł (trzysta siedem złotych pięćdziesiąt groszy) od dnia 12 grudnia 2013 roku**

**i oddała powództwo w pozostałym zakresie”;**

**b) w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 600,- zł (dwa tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów procesu;**

c) **w punkcie IV nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 164,58 (sto sześćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

d) **dodaje punkt V o treści: nakazuje pobrać od powoda K. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 50,28 zł (pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **zasądza od powoda K. C. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. kwotę 740,- zł (siedemset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Tomasz Szaj SSR del. Bartłomiej Romanowski

Sygn. akt **II Ca 602/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. akt I C 209/14, Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie:

I. zasądził na rzecz powoda K. C. od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 22.234,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym liczonymi w ten sposób, że: - od kwoty 21.927,09 zł od dnia 28 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 307,50 zł od dnia 12 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 4.229 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie od pozwanego kwotę 214,86 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy wydał powyższe rozstrzygnięcie na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 19.03.2013 r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której samochód marki M. (...) o nr rej (...) stanowiący własność powoda, został uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 19.03.2013 r. W zgłoszeniu wskazał, że najechał na tył samochodu, który omijał autobus i nie zachował należytej ostrożności, oraz że na miejscu były Policja, która uznała ten pojazd za sprawcę.

Samochód powoda został wyprodukowany w 2006 r., data pierwszej rejestracji – 15.05.2006 r. W dacie kolizji powód miał zawartą z (...) umowę ubezpieczenia niniejszego pojazdu OC, AC komfort, KR, (...), (...) i WAS.

Pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne. W oparciu o kalkulacje kosztów naprawy z dnia 22.03.2013 r. ustalili koszt naprawy pojazdu powoda: - przy przyjęciu likwidacji szkody z polisy AC komfort powoda na kwotę 22.300,11 zł brutto; - przy przyjęciu likwidacji szkody z polisy OC komfort sprawcy szkody na kwotę 16.512,49 zł brutto.

Pismem z 26.03.2013 r. pozwany zawiadomił powoda o przyznaniu odszkodowania za uszkodzony pojazd w kwocie 22.300,11 zł, wskazując, iż wysokość odszkodowania została wyliczona w oparciu o wycenę kosztów naprawy pojazdu zgodnie z § 14 OWU AC.

W dniu 27.03.2013 r. powód poinformował ubezpieczyciela, że uzyskał z policji dane sprawcy kolizji z dnia 19.03.2013 r., wskazał te dane oraz nr polisy OC sprawcy. Równocześnie oświadczył, że wycofuje swoje roszczenie zgłoszone w dniu 19.03.2013 r. z swojej polisy AC. Wskazał, że o powyższym poinformował konsultanta pozwanego, od którego uzyskał informację, że pozwany dokonał wypłaty przyznanego powodowi odszkodowania w dniu 26.03.2013 r. Powód podał, że otrzymaną kwotę zaliczy na poczet należnego mu odszkodowania z OC sprawcy oraz, że jeszcze w dniu 27.03.2013 r. dokona zgłoszenia szkody z polisy OC sprawcy.

Powód w dniu 27.03.2013 r. zgłosił przedmiotową szkodę ubezpieczycielowi wnosząc o przyznanie odszkodowania z polisy OC sprawcy.

Dnia 28.03.2013 r. pozwany zlecił wypłatę odszkodowania w kwocie 22.300,10 zł.

W piśmie z dnia 24.04.2013 r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu mu odszkodowania za uszkodzony pojazd w kwocie 16.512,49 zł. Równocześnie wskazał, że powyższa kwota stanowi regres wewnętrzny. Polisa autocasco na przedmiotowy pojazd powoda nr re. (...) została obciążona kwotą 16.512,49 zł. Pozostaje obciążenie na umowie autocasco w kwocie 5787,62 zł.

Powód nie zgadzając się z szacunkami pozwanego zlecił dokonanie kalkulacji naprawy niezależnemu rzeczoznawcy M. W.. Rzeczoznawca w kalkulacji z dnia 9.04.2013r. sporządzonej w systemie A. oszacował koszty powypadkowej naprawy samochodu powoda na kwotę 38.439,58 zł. brutto.

Powód poniósł koszty sporządzenia opinii w wysokości 307,50 zł.

Elementy uszkodzone w pojeździe powoda w wyniku zdarzenia z dnia 19.03.2013r. nie nosiły znamion wcześniejszych uszkodzeń lub wykonanych w przeszłości napraw. Pozwany nie stwierdził również, aby uszkodzone elementy nie były oryginalnymi częściami.

Likwidator ubezpieczyciela szacując koszty naprawy samochodu przy wyliczeniu szkody w ramach jej likwidacji z polisy AC powoda zastosował amortyzację w rozmiarze 40 % na zakwalifikowane do wymiany części oraz współczynnik odchylenia na koszty materiału lakierniczego w wysokości 66,7 %, natomiast przy wyliczeniu szkody na potrzeby jej likwidacji z polisy OC sprawcy zastosował amortyzację w rozmiarze 60 % na zakwalifikowane do wymiany części oraz współczynnik odchylenia na koszty materiału lakierniczego w wysokości 66,7 %. Koszty robocizny ustalił przy przyjęciu stawek w wysokości 70 zł/rbg netto. Poza tym ubezpieczyciel dokonując klasyfikacji uszkodzeń wprowadził w kosztorysie sprężarkę klimatyzacji zamiast uszkodzonej sprężarki zawieszenia.

Powód przeprowadził naprawę powypadkową pojazdu, przy czym nie obejmowała ona wszystkich uszkodzeń powstałych w pojeździe w wyniku kolizji. Prace naprawcze wykonał samodzielnie, używając części oryginalnych, używanych. Nie wykonywał prac lakierniczych, bo zastosowane do naprawy części blacharskie, jako używane były już lakierowane. Rzeczywisty koszt naprawy samochodu przeprowadzonej przez powoda, przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę stosowanych przez odpowiednio wyposażone nieautoryzowane warsztaty naprawcze wyniósł 12.787,77 zł netto, 15.728,96 zł. brutto.

W wyniku przeprowadzonej naprawy nie nastąpiło przywrócenie stanu pojazdu do takiego jak przed wypadkiem, bowiem nie obejmowała ona w pełni zakresu, sposobu naprawy uznanej przez ubezpieczyciela. Przeprowadzona naprawa przywracała pojazdowi walory użytkowe w znaczeniu technicznym, lecz nie przywracała walorów estetycznych mających wpływ na jego wartość handlową. Przeprowadzona naprawa nie obejmowała bądź w sposób niepełny lakierowania pojazdu i prostowania elementów blacharskich zakwalifikowanych przez ubezpieczyciela do takiej naprawy. Wzmocnienie czołowe, które było wymienione zgodnie z kwalifikacją ubezpieczyciela pochodziło z modelu o innym wyposażeniu i w związku z tym zostało dostosowane do tego samochodu poprzez wycięcie otworów.

Wartość przedmiotowego samochodu w stosunku do wartości, jaką uzyskałby ten pojazd, gdyby jego naprawa została przeprowadzona w pełni prawidłowo - zgodnie z technologią zalecaną przez producenta, uległa obniżeniu o 13.000 zł według cen aktualnych i o 12.900 zł według cen z 2013 r.

Koszt niezbędnych dodatkowych napraw doprowadzających pojazd do stanu jak przed wypadkiem, według aktualnych cen wynosi: - przy użyciu nowych części o porównywalnej jakości: - 19591,14 zł. netto, - 24097,10 zł. Brutto; - przy użyciu nowych części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu - 19650,03 zł. netto, - 24169,54 zł. brutto.

W zakresie przedmiotowej naprawy system A. nie przewiduje aktualnie naprawy w wariantcie przy użyciu nowych części oryginalnych nie pochodzących od producenta pojazdu.

Koszt naprawy pojazdu powoda, wykonanej przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę stosowanych przez odpowiednio wyposażone, nieautoryzowane warsztaty naprawcze działające na terenie S., w wysokości: - w 2013 r. 95 zł/rbg za prace blacharskie i 105 zł/rbg za prace lakiernicze, - w 2014r. 115 zł/rbg za prace blacharskie i 120 zł/rbg za prace lakiernicze, wynosiłyby: - według cen z daty szkody tj. z 2013r.: - przy zastosowaniu części nowych o porównywalnej jakości 29746,70 zł. netto i 36588,44 zł. brutto, - przy zastosowaniu nowych, oryginalnych części nie pochodzących od producenta 29924,28 zł. netto i 36806,86 zł. brutto, - przy zastosowaniu nowych, oryginalnych części pochodzących od producenta 31474,94 zł. netto i 38714,18 zł. brutto; - według aktualnych cen tj. z 2014r.: - przy zastosowaniu części nowych o porównywalnej jakości 33111,12 zł. netto i 40726,68 zł. brutto, - przy zastosowaniu nowych, oryginalnych części nie pochodzących od producenta 31726,16 zł. netto i 39023,18 zł. brutto; - przy zastosowaniu nowych, oryginalnych części pochodzących od producenta 33601,97 zł. netto i 41330,42 zł. brutto.

Technologicznie i ekonomicznie najbardziej uzasadnione jest wykonanie naprawy pojazdu z użyciem nowych oryginalnych części. Taka konfiguracja pozwala zachować reżimy technologiczne stosowane przez wytwórcę pojazdu, zapewnia kompletność elementów, prawidłowość pasowań i współdziałanie poszczególnych podzespołów samochodu, spełnia wymagania odniesienia stosowane przez producenta. Tak wykonana naprawa nie prowadziła do podwyższenia wartości samochodu i tym samym wzbogacenia powoda, przywracałaby jedynie prawidłowy stan techniczny pojazdu. Części oryginalne spełniają odpowiednie normy dotyczące ich wykonania narzucone przez producenta pojazdów, jak również odpowiednią kompletację. Normy czasochłonności poszczególnych czynności naprawczych przewidziane w systemach eksperckich dotyczą wyłącznie podzespołów oryginalnych.

W praktyce, części alternatywne nie zawsze zachowują reżimy technologiczne zbliżone do elementów oryginalnych oraz odpowiednią kompletację, co powoduje wzrost czasu ich montażu, w stosunku do przewidzianego w systemach eksperckich dla części oryginalnych.

Średnie stawki za roboczogodzinę stosowane przez odpowiednio wyposażone, nieautoryzowane warsztaty naprawcze działające na terenie S. wynosiły: - w 2013 r. 95 zł/rbg za prace blacharskie i 105 zł/rbg za prace lakiernicze, - w 2014r. 115 zł/rbg za prace blacharskie i 120 zł/rbg za prace lakiernicze.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 822 k.c. za zasługujące na uwzględnienie.

Zważył, że bezspornie sprawcę kolizji, który spowodował uszkodzenie samochodu powoda łączyła umowa ubezpieczenia OC z pozwanym. Spór w sprawie ograniczał się do wysokości należnego powodowi odszkodowania z tytułu uszkodzenia samochodu, a także obciążenia umowy ubezpieczenia autocasco łączącej strony kwotą 5.757,62 zł wypłaconą powodowi przez pozwanego w ramach likwidacji szkody pierwotnie z polisy AC powoda. Ustalając wysokość należnego odszkodowania Sąd I instancji oparł się przede wszystkim na dowodzie z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej D. K. oceniając, że stanowi ona w pełni wartościowy środek dowodowy.

Dlatego też Sąd uznał, że należne powodowi odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy powypadkowej samochodu powinno zamknąć się w kwocie odpowiadającej kosztom pełnej naprawy pojazdu powoda przy użyciu nowych oryginalnych części nie pochodzących od producenta pojazdu, według aktualnych cen tj. z 2014 r. (data opinii biegłego)

a zatem kwotą 39.023,18 zł brutto. Zważywszy zarazem, że pozwany z tego tytułu wypłacił już powodowi kwotę 16.512,49 zł brutto należna różnica wynosi 22.510,60 zł brutto. Zważywszy jednak, że powód z tego tytułu dochodził kwoty 21.927,09 zł. i uwzględniając regulację art. 321 k.p.c. zasądzone na rzecz powoda tytułem kosztów naprawy pojazdu kwotę 21.927,09 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód dochodził w postępowaniu świadczeń z umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody, zatem w tym postępowaniu nie może podlegać odliczeniu kwota 5 787,62 zł wypłacona powodowi przez pozwanego w ramach likwidacji szkody z AC powoda.

Za zasadne Sąd uznał żądanie zapłaty kwoty 307,50 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu likwidacyjnym na wykonanie prywatnej ekspertyzy przez rzeczoznawcę samochodowego.

Na zasądzone na rzecz powoda świadczenie złożyły się zatem koszty naprawy samochodu w kwocie 21.927,09 zł. oraz kwota 307,50 zł tytułem sporządzenie wyliczenia kosztów napraw koniecznych uszkodzonego pojazdu przez niezależnego rzeczoznawcę, łącznie kwota 22.234,59 zł., którą Sąd I instancji zasądził w punkcie I wyroku.

Orzekając o odsetkach Sąd przytoczył treść art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, a następnie wskazał, iż co do zasady rację ma powód, że wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczone od daty wymagalności roszczenia. Ta reguła może jednak doznać ograniczenia w przypadku ustalenia odszkodowania według cen z daty orzekania o nim lub z innej daty nie będącej datą wymagalności roszczenia. Ograniczenie to wynika z art. 363 § 2 k.c. i z waloryzacyjnej funkcji odsetek. Taki przypadek zdaniem Sądu Rejonowego zachodzi w rozważanej sprawie, w zakresie odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu. Jak bowiem wynika z opinii biegłego, koszt naprawy pojazdu powoda wg cen z daty szkody wynosi 36.806,86 zł, jest zatem istotnie niższy od kosztu tej naprawy wg aktualnych cen określonej na kwotę 39.023,18 zł. Wobec ustalenia odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu według cen z chwili wyrokowania, określone ono zostało w znacząco wyższej wysokości, niż gdyby to nastąpiło wg. cen z daty szkody lub cen z daty, w której powinna nastąpić wypłata odszkodowania, także przy uwzględnieniu należnych odsetek liczonych od daty wymagalności określonej wg upływu 30 dniowego terminu od zgłoszenia szkody. Dlatego też dopiero od chwili ogłoszenia wyroku można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu, ustalonego według aktualnych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na przepisach art. 98 i art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt I co do kwoty 5.787,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 28 listopada 2014 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie pkt. III i IV w całości. Wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 5.787,62 zł zasądzonej na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 28 listopada 2014. do dnia zapłaty, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego - za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego przejawiające się tym, iż:

- Sąd uznał, iż kwota odszkodowania w wysokości 5.787,62 zł wypłacona powodowi w ramach likwidacji szkody z AC powoda nie może podlegać odliczeniu z odszkodowania stanowiącego koszt naprawy pojazdu;
- Sąd ustalił, że powód na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego otrzymał od pozwanej kwotę 16.512,49 zł, mimo iż pozwana na rzecz powoda wypłaciła odszkodowania w wysokości 22.300,11 zł;

- Sąd uznał, iż powodowi należy się dodatkowe odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 21.927,09 zł, mimo że powód uzyskał na etapie postępowań likwidacyjnych prowadzonych przez pozwaną łączną kwotę 22.300,11 zł, zatem suma powyższych kwot przewyższa ustaloną przez Sąd wyrokujący wysokość szkody powstałej w majątku powoda na skutek zdarzenia z dnia 19 marca 2013 r., która w ocenie Sądu wynosi 39.023,18 zł, czym doprowadził do bezpodstawnego wzbogacenia powoda kosztem pozwanej;
- powodowi należy się odszkodowanie za jedno zdarzenia zarówno z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia AC, jak i z tytułu umowy ubezpieczenia OC, a jego wysokość może być wyższa niż szkoda majątkowa, która rzeczywiście powstała w majątku powoda.

2) art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyznaniu powodowi odszkodowania przewyższającego szkodę, która powstała w majątku powoda na skutek zdarzenia z dnia 19 marca 2013 r.;

3) art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela może być wyższa od poniesionej szkody.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, iż powód początkowo zgłosił szkodę z umowy ubezpieczenia AC. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała i wypłaciła powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 22.300,11 zł. Następnie powód zgłosił szkodę z OC sprawcy. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi odszkodowanie w kwocie 16.512,49 zł. Jednocześnie wskazała, że przyznana kwota odszkodowania stanowi regres wewnętrzny i w konsekwencji polisa autocasco na pojazd powoda zostaje odciążona kwotą 16.512,49 zł, a na umowie Autocasco pozostaje obciążenie w kwocie 5.787,62 zł. W związku z tym, wbrew twierdzeniom Sądu, powód otrzymał odszkodowanie w wysokości 22.300,11 zł.

Dalej apelująca wskazała, że wysokość odszkodowania zawsze musi być limitowana uszczerbkiem w majątku. Sąd pominął przy ustaleniu należnego powodowi odszkodowania kwotę 5.787,62 zł wypłaconą z polisy AC. Skarżąca podkreśliła, że sposób rozliczenia szkody nie ma znaczenia, bezsporne jest zaś, że powód otrzymał odszkodowania w wysokości 22.300,11 zł tytułem naprawienia szkody w pojeździe. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. apelująca podniosła, że Sąd niezasadnie zasądził na rzecz powoda odszkodowanie, które przewyższa ustaloną w majątku powoda szkodę, albowiem suma dotychczas przyznanego odszkodowania przez pozwaną oraz kwoty zasądzonej przez sąd przekracza wysokość kosztów naprawy pojazdu ustalonych przez Sąd jako rekompensujących szkodę powstałą powstałą na skutek zdarzenia z dnia 19 marca 2013 r. w majątku powoda. W odniesieniu zaś do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. apelująca zaznaczyła, że błędnie Sąd I instancji uznał, iż kwota odszkodowania w wysokości 5.787,62 zł wypłacona powodowi w ramach likwidacji szkody z AC nie może podlegać odliczeniu z odszkodowania stanowiącego koszt naprawy pojazdu. Powyższe doprowadziło do dobrowolnej oceny, że powodowi należy się odszkodowanie za jedno zdarzenia zarówno z tytułu ubezpieczenia AC, jak i z tytułu ubezpieczenia OC, a jego wysokość może być wyższa niż szkoda majątkowa, która rzeczywiście powstała w majątku powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwanej strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej zasługiwała co do zasady na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przy czym na etapie postępowania apelacyjnego sporne pozostawało jedynie czy wypłacona powodowi kwota z ubezpieczenia AC podlega zaliczeniu na odszkodowanie należne mu z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody.

Przedmiotem tego postępowania było żądanie strony powodowej zapłaty przez pozwanego kwoty 22.234,59 zł tytułem odszkodowania za szkodę jakiej powód doznał w wyniku zdarzenia mającego miejsce w dniu 24 kwietnia 2013 r. W wyniku bowiem kolizji, której sprawcą była osoba mająca w dacie zdarzenia wywołującego szkodę zawartą z pozwanym Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki M. (...) klasy R 350 o nr rej. (...).

Stosownie do art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem uszkodzenia mienia. Mając na względzie treść powyższych przepisów oraz fakt, iż sprawca kolizji w wyniku której uszkodzony został pojazd powoda posiadał w dniu zdarzenia wywołującego szkodę umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń, to bez wątplenia pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę jakiej doznał powód w wyniku zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2013 r. Co istotne, pozwany ani na etapie postępowania likwidującego szkodę ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie kwestionował swej odpowiedzialności za opisaną wyżej szkodę powoda.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd I instancji opierając się na wnioskach zawartych w opinii biegłego sądowego D. K., ustalił wartość szkody doznanej przez powoda – rozumianej jako koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody przy zastosowaniu do naprawy części zamiennych oryginalnych nie pochodzących od producenta według aktualnych cen – na kwotę 39.023,18 zł brutto. Lektura wywiezionej przez pozwaną apelacji, a zwłaszcza charakter zarzutów w niej podniesionych, wskazuje zaś, iż na obecnym etapie postępowania pozwana nie kwestionuje już w istocie wysokości ustalonej przez Sąd I instancji szkody w majątku powoda. Podnosi ona jednak, że dotychczas tytułem rekompensaty doznanej szkody wypłacono powodowi łącznie kwotę 22.300,10 zł, wobec czego cała ta kwota winna pomniejszać wysokość należnego jeszcze odszkodowania. Gdy tymczasem Sąd Rejonowy od wysokości ustalonej szkody odjął jedynie kwotę 16.512,49 zł wypłaca przez ubezpieczyciela z tytułu umowy OC sprawy kolizji, pomijając wypłaconą kwotę 5.787,62 zł z tytułu łączącej strony umowy autocasco.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż istota problemu jaki ujawnił się na kanwie rozpatrywanej sprawy sprowadzała się do rozstrzygnięcia kwestii zaliczania na poczet należnego poszkodowanemu odszkodowania świadczeń wypłaconych z różnych tytułów, tj. w realiach niniejszej sprawy – z tytułu OC i AC.

Rozważając powyższą kwestię Sąd Odwoławczy zważył, iż brak jest w orzecznictwie, w tym zwłaszcza w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wyraźnego stanowiska odnośnie tego, jak należy rozliczać odszkodowanie w przypadku otrzymania świadczenia zarówno z OC sprawy kolizji jak i zawartej przez poszkodowanego z ubezpieczycielem umowy dobrowolnego ubezpieczenia AC. Tym niemniej jednak należy mieć na uwadze, iż stosownie do dyspozycji art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Cytowany przepis reguluje sposób ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu w ubezpieczeniu majątkowym, w szczególności odnosi się do sytuacji związanych z objęciem podwójnym ubezpieczeniem tego samego interesu majątkowego – przedmiotu ubezpieczenia. Ustawodawca postanowił, że odszkodowanie ubezpieczeniowe nie może wynosić więcej aniżeli szkoda wyrządzona w ubezpieczonym mieniu, w następstwie wypadku przewidzianego w umowie ubezpieczenia. W przypadku bowiem wypłaty wyższych sum prowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia ubezpieczonego, a tym samym do zaprzeczenia istocie i celowi ubezpieczenia gospodarczego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., II CKN 534/97, LEX nr 1102252; M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia. Komentarz, Warszawa 2004, s. 218).

Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia tego, iż wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania jest zakreślona granicami wynikającymi z dyspozycji art. 361 k.c., w myśl którego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Komentowany przepis wyraża obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadę pełnego odszkodowania, w myśl której, naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Jednocześnie przepis ten wyznacza zakres obowiązku odszkodowawczego przewidując, iż w granicach określonych adekwatnym związkiem przyczynowym, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wysokość kwoty stanowiącej kompensatę za poniesioną szkodę uzależniona jest od wielkości poniesionego uszczerbku w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się zatem za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., I PK 102/12; por. szerzej M. K., *Szkoda na mieniu...*, s. 188 i n.).

Przenosząc powyższe na kanwę rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ponieważ celem odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest wzbogacenie poszkodowanego, lecz wyłącznie usunięcie uszczerbku wywołanego określonym zdarzeniem, to w konsekwencji należy odrzucić co do zasady możliwość domagania się przez uprawnionego kompensaty przewyższającej szkodę. Należy zatem przyjąć, iż w realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z jedną szkodą doznaną przez powoda, która w świetle brzmienia art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz 361 k.c. może być rekompensowana przez w zasadzie jedno odszkodowanie, przy czym bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy owo odszkodowanie zostało wypłacone z tytułu ubezpieczenia OC sprawy zdarzenia czy AC poszkodowanego. W rzeczywistości bowiem jest to jedno i to samo odszkodowanie, rekompensujące tą samą szkodę, a jedynie wypłacone na podstawie innych tytułów. W związku z tym świadczenia wypłacone z obydwu tych tytułów, jako rekompensujące ten sam uszczerbek w majątku poszkodowanego, nie mogą łącznie przekraczać szkody doznanej przez powoda. Sąd Odwoławczy stanął zatem na stanowisku, że skoro powód na swój wniosek otrzymał w ramach umowy ubezpieczenia AC tytułem odszkodowania kwotę 5.787,62 zł, to należy stwierdzić, że jego szkoda wynikająca ze zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 24 kwietnia 2013 r., co prawda z innego tytułu, ale jednak została naprawiona w części. W konsekwencji, powód nie może w ramach odszkodowania wypłacanego z ubezpieczenia OC sprawcy szkody domagać się naprawienia doznanego uszczerbku w całości, a jedynie w takim zakresie, w jaki nie został on naprawiony z umowy ubezpieczenia AC.

Co ważne, za zasadnością powyższego przyjęcia przemawia wyrażany w doktrynie pogląd, iż zastosowanie metody dyferencyjnej (różnicowej) przy ustalaniu stanu dóbr poszkodowanego wymaga uwzględnienia nie tylko doznanych uszczerbków, lecz także korzyści uzyskanych przez poszkodowanego wskutek zdarzenia, które wywołało szkodę. Zaliczenie bowiem korzyści przy ustalaniu rozmiaru szkody jest możliwe wówczas, gdy jak w niniejszej sprawie, szkoda i korzyści są skutkiem tego samego zdarzenia, a uzyskana korzyść podlegająca zaliczeniu zaspokaja interes poszkodowanego powstały wskutek owego zdarzenia (por. T. Dybowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, s. 304; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 485). Skoro z uwagi na doznaną szkodę powód uzyskał przysporzenie w wysokości kwoty 5.787,62 zł z tytułu świadczenia wypłaconego w ramach autocasco, to owo przysporzenie winien on zaliczyć sobie na poczet należnego odszkodowania.

Z powyższych względów zmieniono zaskarżone orzeczenie poprzez uwzględnienie przy ustalaniu wysokości należnego jeszcze powodowi odszkodowania nie tylko kwoty 16.512,49 zł wypłaconej dotychczas przez ubezpieczyciela w ramach OC, ale także świadczenia w kwocie 5.787,62 zł wypłaconego w ramach AC. Jak już wyżej wskazano, wysokość szkody doznanej przez powoda została ustalona w oparciu o opinię biegłego sądowego na kwotę 39.023,18 zł. Po odjęciu od tej kwoty dotychczas wypłaconego przez towarzystwo ubezpieczeniowe świadczenia w łącznej kwocie 22.300,10 zł, ostatecznie do zapłaty pozostawała kwota 16.723,07 zł, którą należało powiększyć o kwotę 307,50 zł poniesioną przez



powoda tytułem kosztów sporządzenia ekspertyzy technicznej, co dało ostatecznie kwotę 17.030,57 zł. Taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził ostatecznie na rzecz powoda oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie.

Powyższa zmiana rodziła przy tym konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów postępowania, o czym orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w myśl którego, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Zważywszy, iż powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 22.234,59 zł, a powództwo ostatecznie zostało uwzględnione jedynie co do kwoty 17.030,57 zł, Sąd Odwoławczy przyjął, iż strona powodowa okazała się zatem być stroną wygrywającą to postępowanie co do 76,6 % dochodzonego roszczenia, a pozwany wygrał sprawę w 23,4 %, i w takim zakresie każdej ze stron należał się zwrot poniesionych kosztów procesu. Mieć w tym zakresie należało na uwadze, że w toku procesu powód poniósł koszty w łącznej kwocie 4.229 zł, na którą składały się: 1.112 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 700 zł tytułem zaliczki na poczet opinii biegłego oraz 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika - ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 tj.). Biorąc pod uwagę stosunek w jakim powód wygrał spór, należy mu się zwrot w kwocie 3.239,41 zł. Z kolei pozwany poniósł łącznie tytułem kosztów procesu wydatki na poziomie 2.717 zł, w tym tytułem wynagrodzenia swego pełnomocnika 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w/w Rozporządzenia), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 300 zł tytułem zaliczki na opinię biegłego, a biorąc pod uwagę wynik procesu należy mu się zwrot w zakresie kwoty 635,78 zł. Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów między stronami ostatecznie zasądzono od pozwanego na rzecz powoda 2.600 zł tytułem kosztów procesu.

Jednocześnie koniecznym było dokonanie modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, którymi stosownie do art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t. ze zm.) obciążono każdą ze stron w takim stosunku, w jaki okazała się być strona przegrywająca to postępowanie. W związku z tym nieuiszczonymi kosztami sądowymi w wysokości 214,86 zł obciążono pozwanego co do kwoty 164,58 zł (76,6 %) oraz dodano punkt V sentencji wyroku, w którym nieuiszczonymi kosztami w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 50,28 zł (23,4 %), obciążono powoda.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie, w jaki apelacja strony pozwanej nie doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 385 k.p.c. została ona oddalona, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku. Należy bowiem zauważyć, iż pozwana domagała się, by nieuwzględnioną przez Sąd Rejonowy kwotę 5.787,62 zł odjąć od kwoty dochodzonej pozwem tytułem kosztów naprawy pojazdu, tj. od kwoty 21.927,09 zł. Tymczasem Sąd Odwoławczy uznał, iż wskazywana przez pozwanego kwota winna obniżyć faktycznie doznaną przez powoda szkodę, w związku z czym należało ją odjąć od kwoty 22.510,69 zł (jako różnicy szkody ustalonej na poziomie 39.023,18 zł i wypłaconego odszkodowania z OC w kwocie 16.512,49 zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 3 sentencji wyroku na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Sąd Okręgowy rozstrzygając o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, przyjął, iż pozwany okazał się stroną wygrywającą postępowanie apelacyjne co do 90 % dochodzonego roszczenia, a powód wygrał spór przed sądem odwoławczym w 10 % i w takim zakresie każdej ze stron należał się zwrot kosztów tego postępowania. Pozwana w toku tego postępowania poniosła łącznie koszty w kwocie 890 zł, na które składały się opłata od apelacji w kwocie 290 zł oraz wynagrodzenie jej pełnomocnika w kwocie 600 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), z czego 90 % wynosi 800 zł. Tymczasem powód poniósł jedynie wydatek w postaci wynagrodzenia swego pełnomocnika w kwocie 600 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w/w Rozporządzenia), co biorąc pod uwagę, iż powód wygrał to postępowanie w 10 % nakazuje przyjęcie, iż należy mu się zwrot z tego tytułu

kwoty 60 zł. Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów między stronami ostatecznie Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanej 740 zł (800 zł – 60 zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Tomasz Szaj SSR (del.) Bartłomiej Romanowski